

Miasto i strażacy ostrzegają przed czadem

Alarmują, gdy grozi niebezpieczeństwo i już nie raz uratowały ludzkie życie. Mowa o czujkach czadu. Urząd Miejski w Bytomiu zakupił 50 czujek, które bytomscy strażacy będą przekazywać mieszkańcom naszego miasta podczas interwencji w lokalach, gdzie stwierdzone zostanie zagrożenie.

Od 1 października 2020 roku do 28 lutego 2021 roku bytomscy strażacy potwierdzili 64 przypadki występowania tlenku węgla, potocznie zwanego czadem. Ten silnie trujący, bezbarwny i bezwonny gaz, nieco lżejszy od powietrza, łatwo się z nim miesza i rozprzestrzenia.

– Każdego roku z powodu zatrucia czadem, ginie w całym kraju kilkadziesiąt osób. Bardzo często nie ma to związku z powstaniem pożaru, a wynika z niewłaściwej eksploatacji budynków i znajdujących się w nich urządzeń i instalacji grzewczych, dlatego tak ważne jest posiadanie czujki czadu w pomieszczeniach, w których eksploatowane są urządzenia grzewcze – mówi Marek Trefon, Komendant Miejski PSP w Bytomiu.
– Chociaż kończy się sezon grzewczy, problem czadu nie znika – dodaje Marek Trefon.

Bądźmy czujni

Co roku bytomscy strażacy apelują do mieszkańców naszego miasta, aby szczególnie zwracać uwagę na drożność przewodów kominowych, prawidłowe podłączenie źródeł ciepła, takich jak: kominki, gazowe podgrzewacze wody, piece węglowe, gazowe lub olejowe i kuchnie gazowe.

– Do akcji wspólnie ze strażakami włączyło się również nasze miasto. Zakupiliśmy 50 czujek, które przekazaliśmy już strażakom z Państwowej Komendy Straży Pożarnej w Bytomiu –

mówi prezydent Bytomia Mariusz Wołosz. – Bytomscy strażacy będą rozdawać je w tych lokalach, gdzie podczas interwencji zostanie stwierdzone zagrożenie – podkreśla Mariusz Wołosz. **Miasto i strażacy ostrzegają przed czadem**

Czad. Cichy zabójca!

Tlenek węgla, czyli czad, powstaje w wyniku niepełnego spalania wielu paliw, m.in.: drewna, oleju, gazu, benzyny, nafty, propanu, węgla, ropy, spowodowanego brakiem odpowiedniej ilości tlenu, niezbędnej do zupełnego spalania. Może to wynikać z braku dopływu świeżego (zewnątrznego) powietrza do urządzenia, w którym następuje spalanie. Powodem może być także zanieczyszczenie, zużycie lub zła regulacja palnika gazowego, przedwczesne zamknięcie paleniska oraz zapchany, nieszczelny lub uszkodzony przewód kominowy i jego połączenie z piecem.

Szczelnie pozamykane okna (czasami jeszcze dodatkowo uszczelnione), pozaklejane kratki, brak otworów wentylacyjnych w drzwiach łazienkowych oraz brak regularnych kontroli drożności przewodów wentylacyjnych i kominowych sprawiają, że w naszych mieszkaniach lub domach możemy nie być bezpieczni. W niewietrzonych pomieszczeniach bardzo łatwo może dojść do tragedii.

Do zatruć często dochodzi w nowo wyremontowanych mieszkaniach, z nowymi piecami, nie mającymi indywidualnych przewodów napowietrzających, gdzie z przyczyn oszczędnościowych zlikwidowano (zasłonięto) przewody wentylacyjne, a okna i drzwi są zbyt szczelne. Mieszkanie doskonale szczelne „nie oddycha”, a brak dostępu tlenu może doprowadzić do tragedii.

Źródło: UM Bytom